

Premier Lumumba dotarł do „zaprzyjaźnionego terytorium“

NOWY JORK

Jak stwierdza korespondent UPI w Leopoldville, władze kongijskie oświadczyły, że wszelkie doniesienia, jakoby premier Lumumba wraz z dwiema towarzyszącymi mu osobami został aresztowany, okazały się fałszywe.

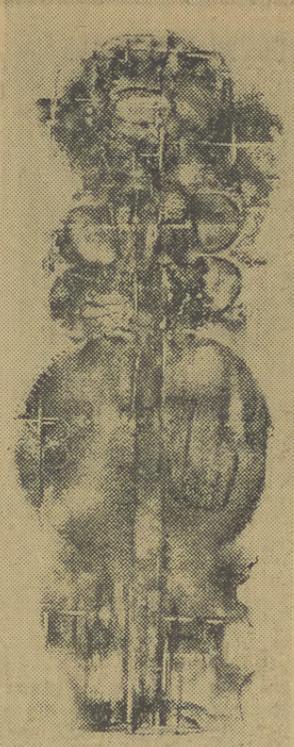
Lumumba pozostaje nadal na wolności, mimo iż policjanci i żołnierze (chodzi oczywiście o popleczników Mobutu) poczynili wszelkie wysiłki, aby go ująć.

Według dalszych doniesień napływających z Leopoldville, a cytowanych przez korespondenta Associated Press, premier Lumumba dotarł do „zaprzyjaźnionego terytorium“ na wschód od stolicy i znajduje się „poza zasięgiem pułkownika Mobutu“.

PARYŻ

Jak donosi ze Stanleyville agencja France Presse, Belgowie, którzy wcale licznie pozostawali tam jeszcze po proklamowaniu niepodległości Konga, opuszczają to miasto w następstwie wydarzeń ostatnich dni.

Agencja łączy to z faktem zdecydowanie antykolonizatorskiej postawy ministra Gizengi, który tam działa jako przedstawiciel premiera Lumumbę.



Za „najlepszą grafikę miesięczną“ jury w składzie: prof. K. Szrednicki, doc. B. Krasnodebska - Gardowska, artyści-plastycy A. Haska, J. Tarasin i W. Skulicz uznało pracę Lucjana Mirowskiego pt. „Dziewczyna“ (1.000 zł nagrody). Dwie następne prace A. Pietscha pt. „Grąń“ i J. Panka pt. „Popiersie“ wyróżniono (nagrody po 500 zł).

Innowacja, którą wprowadzono do konkursu „najlepszej grafiki miesięcznej“ jest możliwość zakupu wyróżnionych prac w cenie 250—300 zł.

Fot. J. Lewicki

Trzeci radziecki statek kosmiczny o wadze 4,5 tony

został dziś wystrzelony na orbitę okołozemską

MOSKWA

Agencja TASS podała dziś, 1 bm. przed południem komunikat o wystrzeleniu i wejściu na orbitę okołozemską trzeciego radzieckiego statku kosmicznego o wadze 4.563 kg.

Na pokładzie statku znajdują się dwa psy „Pszczółka“ i „Muszka“ oraz inne zwierzęta, owoady i rośliny.

Obserwacje zwierząt doświadczalnych przeprowadza się za pomocą aparatury radiowo-telewizyjnej i układów telemetrycznych, przekazujących na Ziemię obiektywne wskaźniki fizjologiczne, obrazujące stan zwierząt

W chwili oddawania „Echa“ do druku brakuje jeszcze pełniejszych danych o locie nowego satelity. Dalsze meldunki z trasy oraz dane o działaniu aparatury i zachowaniu się zwierząt na pokładzie rakiety, będzie sukcesywnie podawało radio.

Dzień Afryki

W dniu dzisiejszym z inicjatywy Komitetu Wykonawczego Stalej Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki obchodzony jest na całym świecie „Dzień Afryki“.

Cała prasa moskiewska poświęca temu zagadnieniu wiele uwagi. W artykule wstępnym zatytułowanym „Afryka będzie wolna“, dzisiejsza „Prawda“ pisze m. in.: sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Afryce można wytłumaczyć podniesieniem się poziomu świadomości narodowej jej narodów, ogromnym oddziaływaniem sukcesów budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim i socjalistycznych przemian w krajach demokracji ludowej.

Wzrost potęgi światowego obozu socjalizmu i rozpadanie się systemu kolonialnego znacznie podkopaly pozycję mocarstw imperialistycznych i tym samym ułatwiły narodom afrykańskim walkę ze znieprawdzonego kolonializmem.



Zakłady Odzieży Sportowej w Łodzi wyprodukowały próbną partię szermierczych kamizelek metalizowanych, które zdały egzamin na szermierczych mistrzostwach we Wrocławiu. Dotychczas sprowadzaliśmy kamizelki metalizowane z Czechosłowacji. Polski sprzęt nie ustępuje sprzętowi zagranicznemu.

CAF — fot. Arsen

Groźna szajka w więzieniu

Herszt bandy skazany na karę śmierci

Sąd Wojewódzki w Warszawie, po 6-tygodniowej rozprawie ogłosił wyrok w procesie groźnej bandy rabunkowej, która dokonała wielu napałów i grabieży z bronią w reku. M. in. banda w styczniu 1958 r. dokonała głośnego na terenie kraju morderstwa warszawskiego taksówkarza Tadeusza Szydłowicza. Kierowca osierocił żonę i dwoje dzieci. Wartość zrabowanych przedmiotów i pieniędzy, podczas

zbrodniczej działalności bandy, sięga sumy ponad pół miliona złotych.

Bandyci wyjeżdżali na rabunki własnymi samochodami, uzbrojeni w pistolety. W „cywilu“ rabusie byli monterami i kierowcami.

Sąd skazał T. Pruszyńskiego na karę śmierci, J. Nikiforuka na karę dożywotniego więzienia, R. Chłopka na 15 lat więzienia, R. Niedziulko i St. Kota po 12 lat więzienia, Fr. Niedziulko na 10 lat więzienia, Z. Niedziulko na 8 lat więzienia.

Dwóch pierwszych oskarżonych pozbawiono na zawsze praw publicznych i honorowych, a pozostałych — na 10 lat. Ponadto R. Chłopka został skazany na zapłacenie 50 tys. zł grzywny, zaś jego kompani w granicach od 10 do 30 tys. zł.

Pozostali członkowie bandy i paserzy skazani zostali na kary od 1,5 roku do 4 lat więzienia, utratę praw do 3 lat i grzywny do 6 tys. zł. Wszystkich członków bandy — kierowców sąd pozbawił prawa wykonywania zawodu na przeciąg 3 lat.

Ślawomir Orłowski

Z obrad Rady SDFK w Warszawie

Dziś w Warszawie, delegatki z 60 krajów świata, uczestniczą w sesji Rady SDFK, kontynuują obrady.

30 listopada, wygłoszone zostały referaty: wiceprzewodnicząca organizacji kobiet francuskich — Marcelle Huisman mówiła o sprawach rozbrojenia, ten sam temat w swoim wystąpieniu omawiała wiceprzewodnicząca federacji, przewodnicząca Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Nina Popowa. Referat na temat praw człowieka wygłosiła przewodnicząca Związku Kobiet Włoskich — Anna Matera.

W Islandii znów zakwitły róże...

LONDYN. Jak donoszą z Reykjavíku, w wielu miejscowościach Islandii zakwitły powtórnie róże. Meteorologowie twierdzą, że tak łagodnej jesieni nie notowano jeszcze w Islandii.

„Święte cygara“ sprzed 2 tys. lat

Wokolicy Casa Granda, w stanie Arizona w USA archeologowie odkopali świątynię Indian plemienia Pima sprzed 2000 lat, w której między innymi znaleźli cały komplet „świętych... cygar“.

Kapłan, składający ofiarę bogom zapalał cygaro, którego dymem okadzał cztery strony świata.

Rozbrojenie i sprawa zniesienia kolonializmu w ONZ

30 listopada Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowiła po dłuższej przerwie, debatę rozbrojenia. Komisja ma do rozpatrzenia 12 projektów rezolucji zgłoszonych przez różne kraje.

Delegat USA Wadsworth oświadczył, że nie zamierza mówić o problemie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, i ograniczył się do tendencyjnego przedstawienia historii rokowań genewskich nad przerwaniem prób z bronią jądrową. Próbowal przy tym, jak zawsze, zrzucić winę za zbiórkę w osiągnięciu porozumienia na Związek Radziecki.

Z kolei przemawiał szef delegacji radzieckiej Zorin. Zacytował on fragmenty odpowiedzi Chruszczowa dla korespondenta „Prawdy“, aby wykazać, iż stanowisko Zachodu w kwestii kontroli nie wytrzymuje krytyki.

Jeśli Zgromadzenie Ogólne uchwali rezolucję w sprawie przerwania prób z bronią jądrową, a także rezolucje Polski (w sprawie środków ułatwiających porozumienie na temat powszechnego i całkowitego rozbrojenia), państw afrykańskich (o zakazie stosowania broni jądrowej) oraz Irlandii (o niedopuszczeniu do dalszego rozprzestrzeniania się broni jądrowej) — będzie to istotny krok naprzód na drodze do powstrzymania wyścigu zbrojeń i stworzenia warunków sprzyjających opracowaniu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu — powiedział Zorin.

Jeśli natomiast Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w ten czy inny sposób spróbują przeszkodzić przyjęciu już obecnie przez Zgromadzenie Ogólne tych ważnych rezolucji, dowiodą tym samym, iż nie chcą żadnych pozytywnych posunięć wstępnych, chociaż głoszą demagogicznie, iż są zainteresowane w takich posunięciach.

W środę, Zgromadzenie Ogólne kontynuowało debatę w sprawie likwidacji kolonializmu. Do głosu w dyskusji zapisało się aż 64 mówców.

30 ub. miesiąca, w dyskusji zabrali głos m. in. delegaci: Libii, Bułgarii, Kolumbii. Z ramienia Polski zabrał głos wiceminister Winiewicz.

Dwa razy szybciej od dźwięku!

Radziecki pilot ustanowił światowy rekord szybkości 2148,3 km/godz.

MOSKWA

Absolutny, światowy rekord szybkości przelotu na zamkniętej 100-kilometrowej trasie ustanowił radziecki pilot-oblatywacz Konstanty Kokkinaki.

Na jednoosobowym samolocie „E-66“ — monopłanie o trójkątnych skrzydłach, z jednym silnikiem turboodrzutowym, osiągnął on średnią szybkość 2148,3 kilometra na godzinę.

Lot odbywał się na wysokości 13,5 tysięcy metrów. Na poszczególnych odcinkach trasy, szybkość samolotu przekraczała 2,5 tysiąca kilometrów na godzinę, czyli przeszło dwukrotnie przewyższała szybkość dźwięku.

Lotnik wykazał szczególne mistrzostwo w dziedzinie prowadzenia samolotu, którego powierzchnia przy tej szybkości nagrzewała się do przeszło 100 stopni C. Punkty orientacyjne na ziemi są już wtedy zupełnie niewidoczne.

Cały rekordowy lot trwał zaledwie 30 minut.

Rekord ustanowiony przez Kokkinaki przewyższył dotychczasowy absolutny rekord szybkości na zamkniętej trasie, ustanowiony także przez pilota radzieckiego Borysa Adrianowa na samolocie „T-405“. Osiągnął on wówczas 2092 km na godzinę.

Kokkinaki skończył w tym roku 50 lat. Od 19 roku życia zajmuje się on oblatywaniem samolotów.

Dane dotyczące rekordowego lotu zostały przesłane do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w celu zatwierdzenia absolutnego światowego rekordu szybkości.

Słynna Liz Taylor przysporzyła niedawno wiele kłopotów i kosztów wytwórni filmowej, gdy — wskutek jej choroby — musiano przerwać realizację „Kleopatry“, w której gra tytułową rolę. Angielski producent Wagner poniósł straty w wysokości miliona funtów szterlingów — Elizabeth Taylor opuściła klinikę londyńską w towarzystwie męża Eddie Fishera i osobistego lekarza Ennemakera.



12-letni chłopiec zginął pod kołami samochodu

Na ul. Kazimierza Wielkiego przechodzący przez jezdnię 12-letni Janusz Kotas, zam. przy Al. Słowackiego 30, dostał się pod koła furgonu marki „Żuk“, należącego do SPB. Dziecko z ciężkimi obrażeniami głowy i klatki piersiowej w stanie agonizującym przewieziono do Stacji Pogotowia Ratunkowego. Mimo wysiłków lekarzy chłopca nie udało się uratować.

Kierowca wozu został zatrzymany. Dochodzenia prowadzi Miejska Komenda Ruchu Drogowego MO. (hs)

Jutro Kraków będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr zachodni, przechodzący w południowy 3—7 m/sek. Temperatura 8—10 st. C.



NOWY JORK
Marynarka wojenna USA wystrzeliła w środek Przyładka Canaveral tzw. „podwodnego satelity” typu „Transit”, który miał krążyć wokół Ziemi na wysokości 400 mil i dostarczać danych meteorologicznych dla żeglugi. Spodziewano się zwłaszcza, że będzie on pożytecznym ułatwieniem dla podwodnych okrętów atomowych z rakietami „Polaris”. Jednakże po paru godzinach zakomunikowano, że eksperyment zakończył się niepowodzeniem.

PEKIN
Komunikat chińsko-kubański podaje, że oba kraje podpisały porozumienie o współpracy gospodarczej. W okresie 1961—1965 ChRL udzieli Kuby bezprocentowego kredytu — 240 mln rubli na zakup w Chinach urządzeń przemysłowych. W ramach umowy handlowej ChRL zakupi na Kubie m. in. milion ton cukru. Komunikat podaje poza tym, że rząd chiński przyjął zaproszenie do odwiedzenia Kuby przez delegację rządową ChRL.

MOSKWA
30 listopada przybył do Moskwy znany przemysłowiec amerykański, Cyrus Eaton w celu wzięcia udziału w VI tzw. Konferencji Pugwash — konferencji uczonych, omawiającej problemy rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ciekawe wyniki badań krakowskiego archeologa T. Marszewskiego

Teza o istnieniu kontaktów między Azją a Ameryką na długo przed odkryciem „Nowego Świata” przez Kolumba — znalazła dodatkowe potwierdzenie, dzięki badaniom polskiego naukowca. Jest nim Tomasz Marszewski, młody archeolog z Krakowa, który przez blisko rok zbierał w północno-wschodnich Indiach materiały dla potwierdzenia tej hipotezy.

Stwierdził on m. in., że kukurydza, roślina, której ojczyzną jest kontynent amerykański, uprawiana była w rejonie Assamu na setki lat przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Skazanie patrioty w Portugalii

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, sąd liżboński skazał podoficera lotnictwa Mautempo Rolima na trzy i pół roku więzienia za przynależność do działającej w podziemiu partii komunistycznej.

Z procesu S. Wójcika

Czyżby nowy dowód?

W sprawie Wójcika brakowało dotąd odpowiedzi na pytanie, gdzie Galuszkowa została pozbawiona życia. Przyjmując nawet, że zbrodni dokonano w mieszkaniu oskarżonego, nie wiadomo było nadal, czym i w jaki sposób. Aż na wczorajszej rozprawie zjawił się świadek Władysław Scibor, znający rzekomo te szczegóły z zeznań samego Wójcika, czynionych świadkowi podczas wspólnego pobytu w maju i czerwcu ub. roku w raciborskim więzieniu. Świadek Scibor, który odbywa karę dożywotniego więzienia za zabójstwo i napady rabunkowe, szeroko opowiedział o przełomie moralnym, jaki się w nim dokonał. Wcale nie ukrywał, że zdążył do współpracy z bandą rabunkowej i stał jego zła stawa wśród współwięźniów. Po zerwaniu ze swoim środowiskiem, nie chciał powracać na drogę przestępstwa. Występował więc już

Wynalazek czechosłowackich fachowców rewelacją w świecie nauki

Ruchome sztuczne oko i nerki zastępcze — z plastyku

Od dawna już wytwarzane są z mas plastycznych różnego rodzaju protezy. Dotychczas nie było jednak idealnego tworzywa, które odpowiadałoby wszystkim wymaganiom stawianym tego rodzaju produkcji.

Proteza tkwi w żywej tkance — nie może więc jej drażnić mecha-

nicznie, musi być dostatecznie elastyczna. Tworzywo protezy nie może zawierać żadnych składników, które by z czasem ulegały rozpuszczeniu i mogły wywołać w żywej tkance stany zapalne.

Protezy wprowadzone w żywą tkankę powinny być na tyle porowate, by mogły przez nie przenikać produkty przemiany materii (sole, gazy, aminokwasy). Tworzywo na protezy musi być wytrzymałe mechanicznie i jednocześnie łatwe w obróbce.

Takie niemal idealne tworzywo zostało wynalezione w Instytucie Chemii Wysokomolekularnej Czeskiej Akademii Nauk, którego kierownikiem jest członek Czechosłowackiej Akademii Nauk prof. Wichterle.

Nowe tworzywo okazało się nader pożyteczne w oftalmologii — można z niego robić protezy oczu. Dotychczas robiono takie protezy i z porcelany, i z drzewa, i z różnych metali, ale nigdy dotychczas sztuczne oko nie było ruchome. Do protezy z nowego tworzywa można przyszyć mięśnie, oko porusza się jak żywe, nie można odróżnić, że oko to nie widzi.

Z „cudownego” tworzywa wykonano też soczewki kontaktowe, zastępujące okulary. Ponieważ soczewki te przepuszczają tlen, są elastyczne, i zupełnie nie męczą oka, możliwe iż... klasyczne okulary podzielią niedługo los „lorgnons” naszych babek („lorgnons” to okulary z rączką, które trzeba było stale przetrzymywać przed oczami).

Z nowej masy można też robić protezy zastępujące uszkodzone zastawki serca, a najważniejsze, że w stadium doświadczalnym jest wykonanie sztucznej nerki, która będzie mogła jako proteza zastąpić nieczynne nerki ludzkie.

W niedalekiej przyszłości również i materiały opatrunkowe będą się wykonywały z tej samej materii, gdyż ma ona tę właściwość, że mogą przez nią przenikać tlen i roztwory chemiczne, a nie przepuszcza bakterii, ani wirusów.

Kronika wypadków

Podczas pracy przy budowie stacji kolejowej w Ruszycy dostał się pomiędzy dwa czołgi 21-letni Julian Sokół, zam. w hotelu robotniczym w Ruszycy. Sokół doznał zgniecenia klatki piersiowej i kończyn górnych. Dziś ranę na terenie Kombinatu HIL miało miejsce zderzenie motocykla z samochodem ciężarowym marki „Star”. Jadący motocyklem 30-letni St. Wójcik, zam. ul. Sarego 23, doznał złamania kości czolewej i wstrzaśu mózgu, a 37-letni Tadeusz Klimczak, zam. ul. Koomyrzowska 48 — poważnego potłuczenia głowy i klatki piersiowej.

zlenki i tutaj pozbawił życia przy pomocy aparatu do uboju była. Następnie zwałki pędwiarował siekierą i tasakiem na taborecie. Według dalszych zeznań świadka, udział Wyżji i Kwapisza, których nota bene oskarżony znał wcześniej, miał się ograniczyć do transportu kosa. Przy ekspedycji bagażu na dworcze znowu asystowała wspomniana już kobieta na wypadek, gdyby ktoś zainteresował się koszem od bielizny, nadawanym przez trzech mężczyzn.

Rzeczono Wójcik miał być absolutnie pewny, że sprawca mordu nie zostanie nigdy wykryty. Głowę obciążoną miedzianym drutem i aparat do uboju zatopił w Wiśle. Do zwłok w koszu specjalnie dołączył „Gazetę Pomorską”, aby zmilił władze śledcze. Martwił się jedynie, że w koszu zostawił nakrycie, które świadkowie na poprzedniej rozprawie rozpoznali jako jego własność.

Pod wrażeniem opowieści Wójcika o cynicznej „zbrodni, popełnionej w rzeźniczym sposób na starej kobiecie”, Scibor postanowił o wszystkim donieść władzom. Decyzję swoją wprowadził w czyn po wiadomości o uchyleniu wy-



Zespół z krakowskiego „Miraculum” zdobył tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”

30 listopada br. w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego w Katowicach odbyło się posiedzenie komisji młodzieżowej, na którym nadano 5-osobowemu kobiecemu zespołowi Ewy Montak z Zakładów „Miraculum” w Krakowie tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”.

W ten sposób już do 14 zwiększyła się liczba brygad, które szczytują się tym tytułem w przemyśle chemicznym.

Afera na tle przyznania Nagrody Goncourtów

Ujawnienie faktu, że laureat tegorocznej Nagrody Goncourtów, rumuński emigrant Caftagioglu-Horia należał do faszystowskiej organizacji „Zelazna gwardia” i na łamach rumuńskiego gadzinówki słauii Hitlera w okresie okupacji, wywołało wrzenie w całej Francji.

Linie telefoniczne do członków jury są bez przerwy zajęte. Dziennik radiowy i cała prasa francuska komentują obszernie całą aferę. Do tej pory nie wiadomo, czy Caftagioglu odważy się w poniedziałek zjawić na odbiór nagrody i czy do tego czasu jury nie odwoła swej skandalicznej decyzji pod naciskiem opinii publicznej.

Warto zaznaczyć, że przewodniczącą Akademii Goncourtów, znany pisarz Roland Dorgeles zaoponował przeciw osobistemu przekazaniu nagrody Caftagioglu.

Zaskoczony ujawnieniem jego haniebnej przeszłości Caftagioglu oświadczył, że „zapomniał” o swych prohitlerowskich artykułach z okresu okupacji.

roku na Wójcika i ponownym rozpatrzeniu sprawy. W tym celu wystąpił za pośrednictwem władz więziennych listy do prokuratora, a następnie złożył obciążające zeznanie.

I tu nastąpił moment najważniejszy. Potwierdzając swoje zeznanie ze śledztwa, Scibor przypomniał sobie, że w trakcie zeznań Wójcik narysował na kartce narzędzie mordu z własnoręcznym opisem „zmiany konstrukcyjnej”, która eliminowała huk. Chcąc zdemaskować oskarżonego, świadek ukrył tę kartkę w więzieniu, w pewnym miejscu, pod listwą, gdzie do tej pory powinna się znajdować.

Po licznych pytaniach prokuratorów i obrońców, oskarżyciele postawili wniosek, aby udać się do więzienia, odzukać nowy dowód i przedstawić go do ekspertyzy grafologicznej. Sąd przychylił się do wniosku. Niewątpliwie odnalezienie tej kartki i potwierdzenie jej autorstwa, wpłynę na ocenę wiarygodności zeznań świadka. Na razie wypadła stwierdzić, że wersja Scibora jest jedynym szeregowym opisem morderstwa. Innej nie znamy. (wk)



W Dreźnie otwarto „Dom Kraszewskiego” — muzeum pamiątek po wielkim pisarzu, który około 20 lat swego życia spędził w tym mieście. Na zdjęciu: ambasador polski w NRD Roman Piotrowski dokonuje otwarcia muzeum.

FOT — CAF

N. Sącz, Tarnów, Olkusz i Tuchów — najczystszymi miastami?

W konkursie czystości zorganizowanym w br. w ramach akcji sanitarno-porządkowej, uczestniczyło 40 miast i miasteczek naszego województwa oraz 149 wsi i osiedli. Woj. Komitet Akcji San. Epid. przedstawił Prezydium WRN kandydatury do nagród, na które przeznaczona jest milion zł.

Wśród „kandydatów” na pierwszemu miejscu znajdują się: Nowy Sącz, Tarnów, Olkusz i Tuchów. (waś)

Dekret o zakazie prostytucji we Francji

W e Francji wszedł w życie dekret rządowy w sprawie zakazu prostytucji. Za uprawianie tego procederu grożą obecnie kary.

M. in., właściciele hoteli, wynajmujący pokoje „na godziny”, a także właściciele barów, którzy umożliwiają uprawianie nierządu, będą pozbawieni prawa prowadzenia tych przedsiębiorstw na okres od 3 miesięcy do 5 lat. Grozi im również odebranie licencji.

Właścicielom mieszkań prywatnych, w których za ich wiedzą uprawiany jest nierząd, grożą kary od pół roku do 2 lat więzienia oraz grzywny pieniężne w wysokości od 5 tysięcy do 50 tysięcy nowych franków (od tysiąca do 10 tys. dolarów).

Osoby chore wenerycznie mają obowiązek okresowego leczenia się. Za zaniedbywanie leczenia grożą kary więzienia i grzywny.

Wiceprezydent ZRA Amer wraz z delegacją rządową w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego, 30 listopada przybyła do Moskwy delegacja rządowa Zjednoczonej Republiki Arabskiej z wiceprezydentem ZRA, marszałkiem Abdel Hakim Amerem na czele.

Echo dnia

Bezdekwizowa wymiana polsko-radziecka

W ciągu ubiegłego i bieżącego roku Związek Radziecki, w ramach bezdekwizowych umów handlowych (wymiana nadwyżek towarowych handlu wewnętrznego) dostarczył na nasz rynek wiele artykułów przemysłowych i spożywczych. Między innymi otrzymaliśmy tą drogą przeszło 1,8 mln zegarków, 337 tys. rowerów, 5,5 tys. telewizorów, 16,5 tys. lodówek, 24,3 tys. maszyn do szycia oraz spore ilości makaronu, herbaty, dżemów, konserw rybnych, seldzi solonych, mięsa wieprzowego i konserw mięsnych.

W zamian za te artykuły dostarczyliśmy z własnych nadwyżek towarowych 5,8 mln m tkanin lnianych, 8 mln m bawełnianych, 8,6 tys. par obuwia, konfekcji wartości ok. 44 mln zł dewizowych i ponad 310 tys. żelazek elektrycznych. Ponadto pewne ilości pulp owocowych, zabawek, instrumentów muzycznych oraz... 23,5 tys. maszyn do szycia „Lucznik”, które w ZSRR — kraju słynącym z własnej doskonałej produkcji maszyn — cieszą się dobrą renomą.

15-lecie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

1 grudnia mija 15 lat od założenia Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — jedynej w Polsce organizacji naukowej, skupiającej ekonomistów oraz jednego — obojętnej Węgier — towarzystwa tego typu wśród państw obcych socjalistycznych.

Ze wszech miar owocna i pożyteczna działalność Towarzystwa prowadzona jest równoległe wielu torami, które w zasadzie mają za zadanie: rozwój marksistowskiej myśli ekonomicznej i upowszechnianie wiedzy ekonomicznej oraz opracowywanie zagadnień ekonomicznych związanych z teorią i praktyką gospodarki narodowej.

Ważną dziedziną pracy PTE są jego żywe kontakty i współpraca z ekonomistami innych krajów.

Wyrazem m. in. uznania żywej i owocnej działalności PTE w międzynarodowej współpracy ekonomistów, jest przyjęcie go w poczet członków Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego. Z ostatnich zaś spraw — powierzenie naszym ekonomistom zorganizowania w Polsce w roku przyszłym dużego i poważnego międzynarodowego kongresu dotyczącego finansów publicznych.

Co słysząc?...

W jednym z największych londyńskich salonów sprzedaży biżuterii wystawiono na licytację kilka bardzo kosztownych naszyjników, m. in. diamentowo-szafirową kolia należącą do arystokratycznej rodziny Harewoodów, spokrewnionych z królową Elżbietą. Kolia ta została sprzedana za 28 tys. funtów szterlingów. Nabywcą był kupiec nowojorski. W tym samym salonie sprzedano szmaragdowo-diaamentowy naszyjnik za 36 tys. funtów szterlingów.

Towarzyszący wyprawie Hillarego w Himalaje w poszukiwaniu Yeti korespondent „Sunday Times” donosi, że jeden z klasztorów himalajskich wypożyczył ekspedycji skalp Yeti, który pod opieką jednego z lamów będzie przesyłany do zbadania do Londynu.

Korespondent podaje, że skalp ten nie należy ani do niedźwiedzia, ani do reżusa, które to zwierzęta były często uważane za Yeti. Być może zbadanie skalpu przyczyni się do rozwikłania tajemnicy „człowieka śniegów”.

Drewno na wagę złota

Tadeusz Robak

Zaprzestać nadmiernego wyřębu lasów - to znaczy ograniczyć zużycie

Od lat alarmowała na ten temat prasa, odbywało się wiele dyskusji i konferencji na różnych szczeblach. Alarmy były w pełni uzasadnione, wszyscy przyznawali rację, że sytuacja naszych lasów jest fatalna. Niezależnie od wszelkich obciążeń wynikających z przeszłości, dobrze znanych i zrozumiałych, od szeregu lat ilość drewna wyrąbanego w lasach przewyższa znacznie ilości dopuszczalne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej. A więc dewastacja?...

Oczywiście taki sposób eksploatacji lasów nie był od tego określenia odległy. Co jednak można było poradzić w sytuacji, kiedy z jednej strony potrzeby odbudowy i rozbudowy kraju były zbyt wyraźne, kiedy trudno było zrezygnować z jakiegokolwiek części olbrzymich wyrębów? Nie było również możliwości zakupu brakujących partii drzewa za granicą, choćby z uwagi na stale istniejące trudności ze zrównoważeniem bilansu handlowego.

W takiej sytuacji wyjściem działającym na dalszą metę mogło być między innymi podjęcie szeroko zaplanowanej akcji oszczędzania drewna. Akcji u nas nowej, ale od dziesięcioleci prowadzonej we wszystkich krajach zachodniej i środkowej Europy, cierpiących na brak drewna.

Sprawa była trudna i skomplikowana, zużyto całe lata, by

opracować system przepisów i cen, by zainteresować odbiorców stosowaniem materiałów zastępczych, poszukiwaniem nowych rozwiązań technicznych. Jakie są rezultaty tej akcji? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, trzeba więc stopniowo rozejrzeć się w sprawach gospodarki drewnem w różnych dziedzinach. Oczywiście każdy zauważa znikanie z naszego najbliższego otoczenia wielu przedmiotów, które od stuleci tradycyjnie wykonywało się z drewna. Ale przecież nie te właśnie drobiazgi domowego wyposażenia zastępowane stopniowo szkłem, plastikiem czy metalem decydują o olbrzymim ciągle jeszcze zużyciu drewna i nie tu szukało się rezerwy, dzięki której można by choć trochę zaoszczędzić coraz rzadsze, młodsze, wyniszczane nadmierną eksploatacją lasy.

Spojrzymy najpierw na sprawę meblarską. Meblarstwo, zarówno na potrzeby wewnętrzne (ostatnio np. szczególnie dla wsi inwestującej znaczne środki w urządzenie mieszkań) i na eksport zużywa i zużywało wielkie ilości drewna. Trzeba sobie zresztą z góry powiedzieć, że nie ma na to rady, że ostatecznie nie zanoszą się w najbliższej przyszłości na wyparcie mebli drewnianych przez metalowe, nadające się chyba tylko dla pewnych określonych typów wnętrza.

Dlatego też rezerw szukać trzeba w innym kierunku: w

zastępowaniu litego drewna różnego rodzaju płytami, produkowanymi z odpadów. Ostatnio dwa — trzy lata przyniosły w tym zakresie bardzo wyraźne zmiany. Niewielu z tych, którzy stoją przed wystawami podziwiających piękne, tradycyjne i nowoczesne meble wie o tym, że np. drzwi szaf i blaty wszelkiego rodzaju tylko w minimalnym procencie zawierają już dzisiaj „deski”. Przyłączająca większość — to różnego rodzaju płyty: jedne z nich powstają z kawałków drewna, układanych w ten sposób przez stolarza, by uniknąć paczenia materiału, inne już po gruntownej przeróbce chemicznej przychodzą tutaj z fabryk. Jeśli dodać do tego rozpowszechnienie używania sklejek, to bardzo poważna ilość mebli rezygnuje z wielu tradycyjnych elementów drewnianych, staje się lżejsza i oczywiście tańsza.

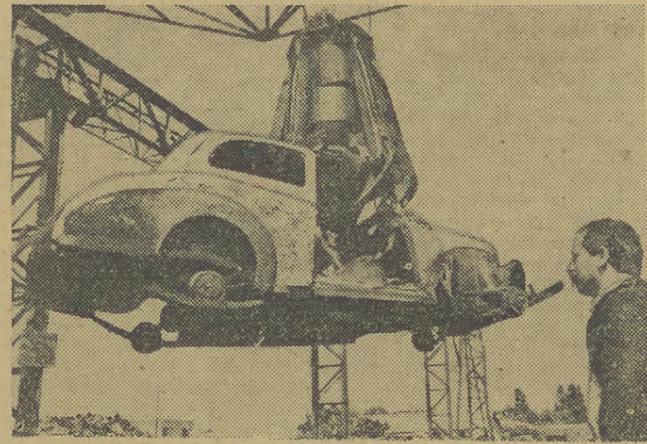
Dalsza przyszłość produkcji meblarskiej to plastik, niestety dotychczas jeszcze... droższy od drewna, nieopłacalny w masowej produkcji, a poza tym rzadko pojawiający się na rynku, to także wyrób „prefabrykowanych” elementów np. oparć do stołków również z odpadów przy pomocy obróbki chemicznej i pras. Zresztą już najbliższy rok przyniesie nam pewne innowacje w sprawach meblarskich, jak choćby szuflady do biurek i szaf z plastiku, które można mieć nadzieję — wreszcie będą się zamykać lekko i łatwo.

Tak więc — jeśli zestawiać „warsztat pracy” i przyzwyczajenia meblarzy sprzed lat kilku czy co najwyżej kilkunastu z tym, co obecnie jest już codzienną praktyką w większych wytwórniach, a utworowało sobie również skutecznie drogę i do małych prywatnych zakładów — sytuacja zmieniła się w sposób bardzo istotny.

Inna rzecz, że jak sugerują niektórzy fachowcy, można by poszukać jeszcze dosyć poważnych rezerw w uelastycznieniu tzw. „polskich norm”. Są to przepisy, które w różnych dziedzinach gospodarki ustalają dopuszczalność użycia pewnych materiałów, metoły wykonania i standard wykończenia. Jest to zasada bardzo cenna, ale być może niektóre z tych norm należałoby na nowo przedyskutować nie tylko z uwagi na stale aktualny dzisiaj, a zapewne i w przyszłości deficyt drewna, ale choćby i z uwagi na postęp techniczny, który w tej dziedzinie jest

przecież bardzo wyraźny. Normy muszą podążać za potrzebami dnia.

Zresztą jest tu jeszcze jeden moment, dosyć istotny z punktu widzenia odbiorcy: meble produkowane dawniej służyć mogły (i służyły) dziesiątki, a nawet i setki lat. Czy dzisiejszy odbiorca oczekuje na takie meble? Chyba nie. Woli meble tańsze, choćby nawet wykonane mniej „solidnie” a zatem praktycznie — lżejsze i nowocześniejsze w linii. A tego tradycyjnymi technikami osiągnąć nie można.



César Baldaccini ma 39 lat, jest rzeźbiarzem i za swe dzieła osiąga w Paryżu ceny od 2-6 tys. dolarów. Dawniej był mechanikiem. Mając wtedy do czynienia z przedmiotami, przeznaczonymi na złom, wpadł na pomysły, by wykorzystywać je jako oryginalny materiał do rzeźb. Na fot. stara karoseria i co z niej potem potrafił zrobić César (zdjęcie górne). Praca nosi tytuł „Kadłub”. (db)

Co nowego w budownictwie

DOMY Z DYMÓW

Trzy domy jednorodzinne będzie można zbudować z 65 tysięcy elementów budowlanych, wyprodukowanych w ciągu jednej doby przez nowy zakład prefabrykatów budowlanych w Chorzowie. Zakład ten będzie wytwarzać prefabrykaty budowlane z pyłów dymnicowych, ulatujących dotychczas bezproduktywnie z kominów chorzowskich elektrowni. W chwili obecnej budowa zakładu jest już zaawansowana w 60 proc. Na miejscu znajduje się już także część maszyn i urządzeń do wyrobów betonu i prefabrykatów. Pierwsze „domy z dymu” staną na „Osiedlu 1000-lecia” między Chorzowem i Katowicami.

„PLASTYKOWY DOM” W GLIWICACH

Planowana w Warszawie budowa domu jednorodzinnego z tworzyw sztucznych napotyka na wiele trudności i opóźnia się. A tymczasem stolicę ubiegły Gliwice. Oto na terenie jednego z gliwickich osiedli mieszkaniowych wznosi się obecnie budynek, w którym wszystko — z wyjątkiem murów — wykonane będzie z tworzyw sztucznych. Z tworzyw tych wykonane więc będą instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, okładziny ścian i podłóg w kuchniach i łazienkach, ramy okienne, drzwi, podłogi w izbach mieszkalnych, pokrycie dachowe i rynny. Gliwicki „plastyczny dom” ma być wkrótce oddany do użytku.

Nowe badania nad cukrzycą

Biolog chemik amerykański, dr Harry Antoniades z Harvard University, dokonał szeregu badań, które rzucają nowe światło na istotę cukrzycy i być może otwierają drogę do jej zwalczania.

Dr Antoniades wykazał, że organizm ludzi chorych na cukrzycę, który — jak dotychczas uważano — niezdolny jest do produkowania insuliny, produkuje w istocie rzeczy dostateczną ilość insuliny, nie może jej jednak wykorzystać. Uczony stwierdził, że insulina produkowana przez trzustkę krąży w krwi nie jako taka, ale związana jest chemicznie

z substancją proteinową, która uniemożliwia jej wypełnienie swej funkcji — metabolizacji cukru. Ten właśnie związek insuliny z proteiną znajduje się we krwi tak ludzi zdrowych jak i diabetyków. Uczony nazwał go podstawowym kompleksem proteinowo-insulinowym.

Różnica między człowiekiem zdrowym a chorym na cukrzycę polega na tym, że organizm zdrowego posiada również inną substancję — być może enzym — która uwalnia insulinę ze związku z protei-

(Dokończenie na str. 4)



Akademicki Teatr Opery i Baletu w Odessie

Czesław Morawetz

Odessa - port, miasto, uzdrowisko

Miasto, jego życie, zwyczajnie mieszkańców, rządzące w nim często niepisane choć obowiązujące prawa, wszystko to co składa się na jego specyficzny obraz, co kształtuje jego atmosferę — najlepiej poznaje się wieczorem. Kiedy pustoszeją domy, a ulice miasta wypełniają się tłumem jego mieszkańców.

Listopadowy wieczór w Odessie dla mieszkańca Krakowa ma szczególny urok. Miasto tonie jeszcze w zieleni. Wszystkie ulice gęsto obsadzone drzewami robią wrażenie alej parkowych. Nadmorski Bulwar — odeska promenada — do późnego wieczora rozbrzmiewa gwarem, który na chwilę przycicha gdy odzywają się dźwięki kuranta wydzwaniającego fragment operetki Dunajewskiego „Biała Akacja”. Wszyscy wsłuchują się w tę piękną melodię, którą dopiero niedawno ojcowie miasta zaadoptowali na coś w rodzaju hymnu miasteczka.

To właśnie odeskie białe akacje natchnęły Dunajewskiego do napisania operetki pod tymże tytułem. Rzecz dzieje się w Odessie w czasie kwitnienia krzewów. Ich to odurzający zapach sprawił, że dwoje młodych ludzi zbliżyło się do siebie i zapalało wielką miłością. Być może przeżył tu niezapomniane chwile i sam wielki muzyk.

Wieczorem Bulwar Nadmorski wypełnia się tłumem spacerowiczów. Akacje choć dawno przestały kwitnąć wciąż są zielone. Stąd rozciąga się wspaniała panorama na port, iluminowany tysiącami świateł. Miasto pulsuje życiem pełne 24 godziny. Odeski port, jeden z większych w Związku Radzieckim i największy na Morzu Czarnym znajduje się w ciągłej rozbudowie. Statki 51 państw, z ogólnej liczby 73 handlujących ze Związkiem Radzieckim, dobijają do tego właśnie portu. Tu przeladownie się miliony ton towarów,

tu koncentruje się wielki ruch turystyczny, zarówno krajowy jak i zagraniczny. W roku ubiegłym np. flota portu odeskiego przewiozła prawie 8 milionów osób, kierując je na południowe brzegi Krymu do kurortów, gęsto rozsianych na stokach Gór Krymskich. W okresie zaś tylko 10 miesięcy bieżącego roku przez port odeski przewinęło się 40 statków z samymi tylko turystami zagranicznymi, głównie z krajów zachodnich. Bywają dni, że z portu wychodzi w świat do 200 statków.

W czasie zwiedzania portu, główny inżynier zademonstrował nam (wycieczka stowarzyszeń twórczych Krakowa) pracę kilkunastu nowych urządzeń portowych skonstruowanych wyłącznie przez racjonalizatorów. Do ich dyspozycji kierownictwo portu oddało świetnie wyposażony gabinet techniczny. W tym to właśnie gabinecie znajduje się też pełne urządzenie tele-

wizji przemysłowej. Dyspecer portu przy pomocy tego zmyślnego urządzenia uczestniczy bezpośrednio we wszystkich pracach. Wystarczy mały zaledwie ruch ręką powodujący przekręcenie gałki i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmienia się obraz. Szybka interwencja dyspecerska w trudniejsze sytuacje jest tu niezbędna — rozładunek i załadunek statków musi się odbywać bez jakichkolwiek zakłóceń, inaczej, jak powiada dyspecer — kłapa z robotą... Nad mechanizacją prac przeładunkowych czuwać więc nie tylko powołane do tego instytucje morskie, ale i sami dokerzy, którzy, jak dotychczas, w porcie odeskim spisują się na medal.

Dziś w porcie znajdują się dwa potężne statki pasażerskie — 22 tysięcznik „Admirał Nachimow”, o długości kadłuba 170 metrów, zabierający na pokład 1200 pasażerów i podobna „Rosja”. Sa tu rów-

niez i statki produkcji polskiej, wykonane na zamówienie armatora radzieckiego w naszych stoczniach. Oto jeden z nich — 10-tysięcznik „Deputat Luckij” za chwilę odbije od moła wyruszając w daleki rejs do Kuby. W dali widać wspaniałą zagłowiec, jedyny tego typu statek w Związku Radzieckim, który podobnie jak i nasz „Dar Pomorza” służy celom szkoleniowym. On to właśnie gra główną rolę w filmach korsarskich. Nieco w bok ostro rysują się mury nowo budującego się magazynu o powierzchni 140 tys. metrów kwadratowych, jednego z większych w całym Związku Radzieckim.

Jesteśmy znów na Bulwarze w niedalekim sąsiedztwie pomnika Puszkina, na którym widnieje napis: Mieszkańcy Odessy — Puszkini. W tym mieście w latach 1823-24 mieszkał wielki poeta rosyjski, tu spędził też osiem wesołych miesięcy Adam Mickie-



Schody Potiomkinowskie

wicz, żyjąc, według własnego określenia, „jak pasza”. Wśród nas nie ma wprawdzie żadnego Mickiewicza, ale jest za to niezrównany profesor Hołdys z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, żywa encyklopedia historii sztuki, który trzy krótkie dni, jakie plan wycieczki pozostawia na Odessę — wypełnia nam bez reszty li tylko rozkoszami ducha. Wędrowka nasza po mieście, w którym tak świetnie czuł się nasz wielki wieszcz, odbywa się zatem szlakiem (Dokończenie na str. 4)

Di-Te-Pe

Obecnie zapobiegliwi rodzice, pragnący uchronić swe małe dzieci przed trzema chorobami: błonicą, tężcem i krztuścem — zaopatrują się w szczepionkę zapobiegawczą przeciwko tym trzem chorobom w punktach sprzedaży leków zagranicznych, płaćąc za nią wysoką cenę. Jeszcze w tym roku, stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz ośrodki zdrowia, a w ślad za nimi później i apteki będą dysponować szczepionką polskiej produkcji pod nazwą Di-Te-Pe. Pracę nad tym preparatem rozpoczęła — jako pierwsza w Polsce — Krakowska Wytwórnia Surowic i Szczepionek jeszcze w 1957 roku. Dwa następne lata trzeba było poświęcić procesom doświadczenia, więc próbom na zwierzętach, oczyszczaniu prefabrykatów, opracowywaniu metod określania wartości poszczególnych składników szczepionki i in. W rezultacie w II kwartale br. w krakowskiej wytwórni rozpoczęto normalną produkcję tej skojarzonej, czyli potrójnej szczepionki.

Nowa szczepionka polskiej produkcji jakościowo nie ustępuje zagranicznej. Małym dzieciom (najlepiej w wieku

3 miesięcy) będzie ona wstrzykiwana podskórnie lub domięśniowo trzy razy w odstępach czterotygodniowych. Twórcami nowej szczepionki jest zespół pracowników naukowych krakowskiej wytwórni, który pracował pod stałą kontrolą konsultanta naukowego Wytwórni — prof. dr. Zdzisława Przybykiewicza.

Niezależnie od Di-Te-Pe w Krakowskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek prowadzone są prace nad szczepionką duru. Stałym konsultentem tych prac jest naczelny epidemiolog RP — prof. Jan Kozłowski. (lov)

Nowe badania nad cukrzycą

(Dokończenie ze str. 3)

na, dzięki czemu przemiana materii może przebiegać prawidłowo, cukier spalając się dostarcza energii dla potrzeb organizmu.

Od dawna wiadomo, że insulina (wolna) jest proteiną kwasową. Badania dr Antoniadesa wykazały, że substancja proteinowa, która we krwi jest związana z insuliną, ma odczyn zasadowy. Wykorzystując tę właśnie różnicę odczynów uczony zdołał wydzielić kompleks proteinowo-insulinowy z krwi zarówno diabetyków jak zdrowych ludzi. W tych próbkach krwi badacz oddzielił proteinę zasadową od insuliny, dzięki czemu udało mu się zaktywizować insulinę.

Stowarzyszenie chemików amerykańskich, które ogłosiło powyższą pracę podkreśla, że nie należy wyciągać z niej wniosków, jakoby wskazywała ona sposób wyleczenia z cukrzycy, czy też podsuwała nową formę terapii. Praca ta otwiera drogę do dalszych po-



NA KUBIE

Zniwa trzciny cukrowej na plantacji nacjonalizowanej przez rząd Fidela Castro a należącej uprzednio do koncernu amerykańskiego „United Fruit”.

Fot. — CAF

Odpowiedzi redakcji

J. Semałowa, Kraków (2269). Odpady, o które Pani pyta, można oddać w Oddziale Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włóchnych, przy ul. Grzegorzeckiej 52.

Izabela Antonowa, Kraków (2279). Z zasady tego rodzaju podziękowań nie zamieszczamy. Może Pani to uczynić jedynie przez Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wiślna 2. Ogłoszenie jest płatne.

Alfred Krawczyk, Kraków (2290). Uwagi Pana wydają się nam niemożliwe do zrealizowania.

Mieszkańcy Woli Justowskiej (2257). Interwenujemy. Ludwik Ziobrowski, Kraków (2215); Władysław Jaglarz, Prokocim (2243). Dziękujemy za cenne uwagi.

Jan Walczyk, Kraków (2219). Prosimy o osobiste porozumienie się z naszym radcą prawnym w sobotę w godz. 13-15 (Wiślna 2, pokój 25).

„DŁUGOREKI MOST” O 100-METROWYM ZASIĘGU

W odkrywkowej kopalni węgla w pobliżu miasta Korostyszew zainstalowany został największy w Związku Radzieckim most przeładunkowy. Nadano mu nazwę „długorekiego mostu”. W ciągu godziny ten całkowicie automatyzowany „długoreki most” przetrzuca na odległość ponad 100 metrów przeszło 1000 m³ gruntu.

Do wykonania podobnej pracy potrzeba było dotąd pięciu potężnych koparek krocących.

szukiwań, do wysiedzenia substancji, która oddziela insulinę od związanej z nią proteiny. Poszukiwania te są konieczne i bardzo obiecujące.

Dane, jakie uzyskał dr Antoniades wskazywały na to, że substancja ta jest enzymem, który uzyskać można z tkanek zwierzęcych i ludzkich. Jest to jednak dopiero hipoteza. Jakkolwiek dotychczasowe badania przemawiają za nią, to jednak potwierdzenie jej wymaga znacznie większej ilości faktów.

Tak więc opinia stowarzyszenia chemików amerykańskich ogłoszona wraz z pracą dr Antoniadesa jest następująca: praca ta pozwala na wyłączenie wniosków, że w cukrzycy oprócz niedostatku insuliny może istnieć jeszcze inny czynnik. Jeśli tym czynnikiem jest enzym, wówczas istnieje nadzieja, że taki enzym można odizolować i zbadać. Lepsze zrozumienie istoty cukrzycy musi doprowadzić do skutecznego jej leczenia. (NNT)

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z kilkuletnią praktyką w budownictwie, na stanowiska: kierownika K. T., inspektora wykonawstwa, projektantów w dziale przygotowania produkcji oraz EKONOMISTÓW i KALKULATORÓW — zatrudni Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. — Reflektującym kandydatom gwarantujemy otrzymanie mieszkania rodzinnego na przestrzeni roku 1961, natomiast do chwili otrzymania mieszkań, zakwaterowanie w Hotelu Przedsiębiorstwa. — Skłoni jesteśmy przyjąć pracowników na warunkach przeniesienia służbowego. — Szczegółowe oferty wraz z życiorysami i opisami świadectw prosimy przysyłać na adres: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego nr 13.

Kupno
„LAMBRETTA”, — mało używany, kupię. Oferty 21185 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SAMOCHÓD osobowy, — nowy, z PeKaO — kupię. Oferty 21124 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Praca
LEKARZ przyjmie pomoc domową, od zaraz. Warunki dobre. Nowa Huta, B-31, bl. 2 m. 64, tel. 415-73. 21158-g

Nauka
MAGISTER udzieli lekcji, z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Oferty 21137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KURSY — samochodowo-motocyklowe i motocyklowe dla amatorów prowadzi Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego ZDR w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Zapisy codziennie w godz. 8-18, soboty do 13. K-8474

UDZIAŁAM lekcji matematyki, fizyki, chemii — z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Kraków, Bonerowska 3 m. 16.

POSZUKUJE nauczycielki do chłopca, zakres 5 klasy. Oferty 21204 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KROJU UNIwersALNEGO szycia i modelowania — kursy pod kierunkiem prof. Sztajnera otwiera w grudniu Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. — Wpisy: Kraków, Loretańska 16 — telefon 500-67, od godz. 10-18. K-8403

Matrymonialne
300 — MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami. „SYRENKA” Warszawa ul. Elekoralna 11. K-7298

PRZYSTOJNA, — średnie wykształcenie, domatorka, pozna kawalera, wdowca, lat około 40 — bruneta, wysokiego, na stanowisku, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 21165 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ, lat 36, pozna w celu matrymonialnym — samotną, dobrą, sytuowaną, najchętniej lekarzką, do lat 32. Oferty z fotografią: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 21150.

WDOWA, po trzydziestce — przystojna, kulturalna — pozna Pana z wyższym wykształceniem, na stanowisku, do lat 42. Rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. — Oferty 21213 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz
WAPNO — najwyższej gatunek, po cenach niższych, dostarczamy natychmiast samochodami. Kraków, ul. Piłarska 5 m. 8. 21042-g

MOTOCYKL MZ 250, — prawie nowy, sprzedam. Kraków, tel. 586-43, — wewn. 45, godz. 8-15.

SAMOCHÓD osobowy — „DKW Sonderklasse” i ciężarowy „Ford BB” — sprzedam. Kraków, Dąbów 8, Słusarnia. 21114-g

P-70 — sprzedam. Informacje: Kraków, — tel. 436-66, godz. 17-19.

KILIMY, sprzedam. Kraków, Filipa 21 m. 9, godz. 16-18. 21177-g

SZAFKĘ do maszyny do szycia — sprzedam. Kraków, Krowoderska 52 m. 1. 21121-g

MOTOCYKL MZ 250, seledynowy, sprzedam. — Kraków, Senatorska 6 m. 2. 21154-g

TOALETE nowa, ciemny orzech — sprzedam. Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 104 m. 5 (w godz. 16-20). 21081-g

LAMPE kwarcowa — „Hanau”, stan dobry — sprzedam. Oferty 21224 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ komfortową (balcon) — zamienię na pokój z kuchnią. — Wynajmę lub kupię szopę, barak, wagon, na zagarażowanie samochodu. Bystrzycki — Kraków, Friedleina 10 b m. 9. P-1297

Lokale
DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty 21135 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Odessa port, miasto, uzdrowisko

(Dokończenie ze str. 3)

zabytkowo-muzealnym, przy czym sprawy gastronomiczne spoczywają wyłącznie na prześwietnym „Inturiscie”, goszczącym nas również jak samych paszów.

Ma Paryż słynną wieżę Eiffla, ma Odessa monumentalne Schody Potiomkina. Nie dziw więc, że ten właśnie obiekt jest przedmiotem zainteresowania wszystkich posiadaczy aparatów fotograficznych, a zarazem ulubionym miejscem spotkań młodych odessan. Być może to właśnie tu wiosną akacje pachną najsilniej, a może to już sprawa samego tylko kurantu.

Rojno i gwarno jest na ulicach Odessy wieczorem. Przybysz z innych stron czuje się tu jednak swojsko, jak u siebie. Zbłądzić jest mu raczej trudno. Miasto poprzecinane jest ulicami pod kątem prostym, tworząc szachownicę bloków mieszkalnych. Kiedy się pozna kilka większych obiektów, bez żadnego trudu można się poruszać w tym ponad półmilionowym mieście. Atmosferę swojskości stwarzają też chyba i sami mieszkańcy Odessy, chętnie służący radą, objaśnieniem a nawet i czasem. Są serdeczni.

Oto stoimy przed wspaniałym gmachem teatru, opery i baletu. Podchodzi do nas jakiś starszy mężczyzna. Pyta skąd jesteśmy? Był w Polsce w czasie ostatniej wojny. Owszem „zawadził” i o Kraków w czasie wielkiego marszu na Berlin. I tak to nawinał się nam przypadkowy przewodnik, który zapoznał nas z historią tego monumentalnego obiektu. Zbudowany został w roku 1887 według projektu architektów wiedeńskich, zdaje się, że tych samych, którzy wznosili słynny Burgtheater. Nie tak dawno budynkowi groziło zawalenie z powodu wód gruntowych. Uratowano

go zastrzykami z betonu i płynnego szkła. Dziś stoi sobie — powiada nasz przygodny rozmówca — na szkło i wciąż zalicza się zarówno pod względem architektury jak i akustyki wnętrza do najlepszych teatrów świata. Aha, jeszcze jeden drobiazg. Ostatnio budynek przechodził mały makijaż, na który zostało zużyte ni mniej ni więcej tylko 30 kg złota.

Odessa to oczywiście port, ale Odessa to także jeden z większych ośrodków przemysłowych i kulturalnych nie tylko Ukrainy lecz całego Związku Radzieckiego.

Odessa to również jeden ze znakomitszych nadmorskich kurortów. Każdego roku wypoczywa tu ponad ćwierć miliona ludzi przybywających po czarnomorskie słońce z różnych stron kraju. Do ich to dyspozycji oddano 60 wielkich domów sanatoryjnych i wypoczynkowych, wspaniałą plażę, wysoko wyspecjalizowane placówki służby zdrowia, ze znanym na całym już świecie Instytutem Okulistyki im. Filatowa na czele, słynne uzdrowiska balneologiczne i borowinowe. Choćby tu tylko wspomnieć o Lłmanie Kujalnickim, w którym kąpeli borowinowych zażywa się pod gołym niebem na błotnej plaży i gdzie rolę sanatoryjnej wanny spełnia ciągnące się kilkanaście kilometrów pasmo wody o własnościach leczniczych. Można ją zresztą znaleźć w postaci odpowiednio przefiltrowanej wody pitnej, na każdym prawie stoliku odeskich restauracji, we flaszcze z napisem: mineralnaja wada. Bo Odessa choć przede wszystkim żyje z morza nie zapomina też i o drugiej swojej ważnej funkcji — miasta uzdrowiska.

O Odessie — mieście bohaterze — następnym razem. CZESŁAW MORAWETZ

PODZIĘKOWANIE Panu Dr JÓZEFOWI JANKIEWICZOWI

Dyrektorowi Szpitala Kolejowego w Krakowie za bezinteresowne, troskliwe leczenie — składam serdeczne podziękowanie

WŁADYSŁAW LECH.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZĄTACZKĘ, zatrudni natychmiast Krakowskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia w Wydziale Zatrudnienia — Kraków, ul. Wiślna 2, III piętro.

KUCHARZY wysoko kwalifikowanych — z odpowiednią ilością materialną, na stanowiska szefów kuchni — zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód”. Zgłoszenia: Dział Kadr — Kraków, Rynek Główny 6, II piętro. K-8621

TECHNIKA lub **MISTRZA** — na stanowisko kierownika zakładu branży elektro-metalowej, **KALKULATORA** plac i norm oraz **KOSZTOWCA - BILANSISTĘ** — przyjmie „Elektrometal” — Kraków, Katarzyny 4.

KIEROWNIKA FINANSOWEGO — zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD Art. Winno-Cukierniczymi, Kraków, ul. 1 Maja 6. — Wymagane kwalifikacje: wyższe studia ekonomiczne oraz dwa lata praktyki na danym stanowisku, względnie średnie wykształcenie zawodowe i 4 lata praktyki. — Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Związku Zawodowego Pracowników Handlu. K-8611

W „LAJKONIKU”

nadal 500.000 zł za 5 trafień Graj! Graj!

REJDUCH Antoniemu, — zam. w Kłaju nr 446, skradziono legitymację służbową, wydaną przez Urząd Telefonów Miejskowych Kraków. 21206-g

PANEK Jan, Kraków, ul. Mikołajska 4 m. 25, zgubił dowód osobisty. 21305-g

PIEKŁO Franciszka — zam. Kraków, Botaniczna 6 m. 2, zgubiła dowód osobisty. 21252-g

MUSIAŁOWICZ Henryk, zam. w Łapanowie pow. Bochnia, zgubił dowód osobisty, wydany przez MO w Radyniu Podlaskim oraz kartę zakwaterowania w Nowej Hucie C-1, bl. 11 i książeczkę narządnicową, wydaną przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie. 21310-g

Różne
„ZACZEK”, tel. 337-60 — przyjmuję zamówienia na tradycyjnego Mikołaja i imprezy Noworoczne. — Udziela korepetycji, wykonuje każdą pracę. K-8458-g

POSZUKUJE garażu na samochód osobowy. Władność kierowca: Kraków, tel. 412-32. 21173-g

DUŻY wybór zabawek — poleca „Kubus” w stoiskach pod Sukleńnicami. 20960-g

ZEGARMISTRZ naprawia zegary — solidnie zegarki, zegary, również elektryczne. Kraków, Boh. Stalingradu 31. 21139-g

UWAGA Rady Zakładowej! Działka Mroza, Choinki Noworoczna — organizuje „Kubus”, tel. 215-32. 20755-g

FUTRA nylonowe — przyjmuję do czyszczenia Chemiczna Pralnia, Kraków, Grzegorzecka 27. 21242-g

GARAŻ do wynajęcia, od zaraz. Władność: — Kraków, ul. Zamkowa 8. 21228-g

OBIADY smaczne, obfite, wydają poza dom. Kraków, Traugutta 14 m. 2. 21231-g

GARAŻ na samochód, w okolicy ul. Boh. Stalingradu lub Dietla — poszukuje. Kraków, tel. 591-80, po godz. 16. 21248-g

CIASNO Marian, zam. Nowa Huta — Pleszów bl. 8 m. 2, zgubił dowód osobisty, przepustkę, — wydaną przez Hutę im. Lenina oraz kartę zakwaterowania. 21222-g

ADAMSKI Jan, zam. Nowa Huta, Osiedle Kantowice 9, zgubił dowód osobisty. 21208-g

RACHTAN Janina, zam. Kraków, ul. Traugutta 14a, zgubiła świadectwo ukończenia I kursu pediatrycznego, — wydane przez Dyk. PCK Kraków. 21207-g

PARASOLKA zastawiona w taksowie nr 547 — do odebrania: Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 60 m. 6, Hercel. 21205-g

Tradycji wyścigu z czasem stało się zadość

Zwykle pod koniec roku budowniczo rozpoczynają wyścigi z czasem. Sprawa wykonania planu wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień, bo niewykonany plan oznacza od razu zły start do zadań roku następnego. Tradycji stało się zadość i w tym roku. W końcu października plan budownictwa w Krakowie był poważnie zagrożony. W ciągu listopada użyto wszystkich możliwych środków, mających na celu zmobilizowanie przedsiębiorstw budowlanych. W rezultacie procent wykonania planu polepszył się ale o stu procentowej realizacji nie ma mowy. Specjalnie źle wyglądają inwestycje szkolne — nowo rozpoczęte i tzw. „niedoróbki” w szkołach już postawionych.

Sprawy te omawiano na wczorajszym posiedzeniu Prezydium i postanowiono jedno posiedzenie Prezydium miejscie poświęcić przedyskutowaniu i wizji lokalnej inwestycji.

Następną z rzędu poruszonych na Prezydium spraw był zbyt wysoki koszt jednej izby w budowanych właśnie bara-

kach. Specjalna komisja zajęła się projektem obniżenia kosztów.

W najbliższym czasie wyjdzie zarządzenie w sprawie uporządkowania, odmalowania i oświetlenia numerów porządkowych domów oraz oczyszczenia wszelkiego rodzaju tablic i szyldów. Nie stosu-

jący się do tego zarządzenia zostaną bezwarunkowo pościągnięci do odpowiedzialności.

Omawiano także podział rezerwy budżetowej miasta w wysokości 1.010 tys. zł i przekształcenia gry liczbowej „Lajkonik” w przedsiębiorstwo państwowe. (bz)

10 lat PTTK

W dniu 15 grudnia Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze obchodzi 10-lecie swego istnienia. PTTK powstało w r. 1950 z połączenia PTK i PTT. W ramach jubileuszu podsumowany zostanie dorobek tej instytucji pełniącej tak ważną funkcję społeczną. Podsumowania dokonają w dniach od 10 do 20 bm. wszystkie koła PTTK, przedstawiając również zamierzenia na przyszłość.

W Krakowie rocznica obchodzona będzie w dniach 17 i 18 bm. Przewidziane jest 17 bm. złożenie władzom miejskim, partyjnym i związkowym meldunków z działalności oraz capstrzyk z udziałem orkiestr, kolumny motocyklowej itp. Dzień 18 PTTK złoży też wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i poległych żołnierzy radzieckich. W dniu 18 bm. odbędzie się akademii, podczas której długoletni pracownicy PTTK odznaczeni zostaną Złotą Odznaką Towarzystwa. Przewiduje się również urządzenie wystawy obrazującej różnorodną działalność tej instytucji.

Krakowski Oddział PTTK liczy ok. 15 tys. członków zgromadzonych w 213 kołach w zakładach pracy. Posiada komisję turystyki górskiej i nizinnej, kluby: kajakow...

Jednym zdaniem

JUŻ w przyszłym roku przy ul. Worcella rozpocznie się budowa wielkiego, wielobranżowego pawilonu handlowego.

MIESZKAŃCÓW ul. Krasickiego Bocznęj w Podgórzu dziwi fakt, że najpierw zaobserwowano przed ich domami wspaniałe zielenie, a teraz robotnicy tynkujący bloki wszystko to zniszczyli.

W BUDYNKU Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Rakowickiej 27, otwarto nowy klub studencki.

Świąteczne smakołyki

Z uwagi na zbliżające się święta Czytelnicy na pewno z zainteresowaniem przeczyta-

akcja filmu jest tak prowadzona, iż budzi zaciekawienie „co dalej będzie” i to nie tylko u widza młodego, ale i u tego starszego, który albo jest „oczytany” w Makuszyńskim, albo ma już na tyle doświadczenia (kinowego), żeby wiedzieć jak się to skończy... A jeśli perypetie filmowe toczą się interesująco — to i przebaczyć łatwiej pewne „udorośnienie” bohaterów jakie się tu dokonało i naiwności tego właśnie specjalnego typu. Z drugiej jednak strony — gdyby tego nie było, zdawałoby się nam, że to nie Makuszyński... Bo można tego pisarza cenić wysoko lub nieco niżej, ale trzeba przyznać, że sympatyczny to on jest na pewno. Sympatyczny i życzliwy dla swoich bohaterów, co widać zresztą równie wyraźnie i w filmowym „Szatanie”... (rob)

Wandalizm krakowskich wyrostków przechodzi wszelkie wyobrażenia. Ostatnio zabrali się do łamania, chyba przy pomocy jakiegos młota, słuchawek telefonicznych. Tak zdevastowane budki telefoniczne znaleźli pracownicy Zarządu Łączności przy pl. Na Stawach przed szkołą podstawową i na salwatorskiej pętli tramwajowej. — Mieszkańcy dzielnic we własnym interesie muszą pomóc pracownikom Łączności w przelepaniu sprawców na gorącym uczynku. Fot. J. Lewicki



Notatnik krakowski

- ★ Klub MPiK przy ul. Jagiellońskiej i zaprasza dziś na wieczór jugosłowiański. Początek o godz. 19.
- ★ „Poszukiwanie sensu życia”, to temat odczytu mgr J. Zurawskiego, który usłyszymy jutro, w piątek o godz. 19.15 w Krak. Domu Kultury przy Rynku Głównym 27.
- ★ Spotkanie członków TSKZ z S. Gurwiczem z Warszawy odbędzie się dziś o godz. 19.15 w Klubie TSKZ przy ul. Sławkowskiej 30.
- ★ Posiedzenie Komisji Socjologicznej Pol. Akademii Nauk odbędzie się w piątek, o godz. 18 przy ul. Sławkowskiej 17.
- ★ 2 bm. w świetlicy Zakładów im. Szadkowskiego odbędzie się o godz. 17.30 zebranie koła PTTK; tematem posiedzenia będzie działalność PTTK w okresie 10-lecia, sprawy propagandy i organizowania turystyki oraz wypoczynku świątecznego.
- ★ Spotkanie radnych z pracownikami Wytwórni Papierosów przy ul. Dolne Miły odbędzie się jutro o godz. 14, a z pracownikami Krakowskich Zakładów Drzewnych o tej samej porze przy ul. Tatarskiej 5.
- ★ Na Zamku Królewskim na Wawelu otwarta zostanie dzisiaj o godz. 17 wystawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956-60. Wystawa czynna będzie codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 9-14, a w piątki od 12-17.
- ★ Sesja naukowa sekcji fizjologii i patologii rozrodu przy Krak. Oddziale Pol. Tow. Nauk Weterynaryjnych odbędzie się 2-4 grudnia br. W programie sesji 40 doniesień z badań prowadzonych we wszystkich ośrodkach naukowych w Polsce, zajmujących się tym zagadnieniem. Sesja odbędzie się przy ul. Bogatki 3. Informacji udzieli Katedra Zoologii WRS tel. 318-98.
- ★ W lokalu SARP przy ul. Jana 11 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 odczyt mgr inż. arch. J. Tyszkowskiego pt. „Budownictwo mieszkaniowe w Anglii”.
- ★ W dniach 2 i 3 grudnia na koncercie symfonicznym w Filharmonii Krakowskiej wystąpi Lidia Grychotłówna. W programie utwory Chopina, Roussela, Webera, Respighiego. Dyryguje Witold Krzemieński.
- ★ Celem podniesienia estetyki wystaw sklepowych Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych organizuje od 15 grudnia świąteczno-noworoczny konkurs wystaw w Krakowie i Nowej Hucie. Konkurs będzie trwał do 5 stycznia.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Popas króla jegomości”. MO-DRZEJEWSKIEJ 19.15 „Rakieta „Piorun”. KAMERALNY 19.15 „Candida”. ROZMAITOSCI 18.20.30 „WAGABUNDA”. LUDOWY 19.15 „Dziękuję rola Pigwy”. RAP-PSODYCZNY 18 „Dialogi miłości”. MUZYCZNY 19.15 „Kariera panny Mary” (premiera prasowa). TEATR 38 — 19.30 „Spowiedź chuligana” (przedst. zamkn.).

Kina
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Kości pisk” (ang.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy” (pol.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Słońce świeci dla wszystkich” (radz.). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.30 „Pasja życia” (USA). WARSZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). ML. GWARDIA (Lubicz 15) 16, 18, 19.45 „Spotkanie z Francją” (radz.). WRZOS (Zamojsk, 50) 15.45, 18, 20.15 „Wesola orkiestra” (ang.). KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Nieżemiejskie historie” (CSRS). ISKIERKA (Żywiec-ka 44) 17.30, 19.45 „Oddajcie mi dziecko” (niem.). ZUCH — nieczynne. — MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Gospo-ścin do wszystkich” (USA). — KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Ucieczka przed ciemniem” (CSRS). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Prawo i bezprawie” (ang.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 i 17 „Na szczytach Pamiru” i in.; 18 i 20

Wandalizm krakowskich wyrostków przechodzi wszelkie wyobrażenia. Ostatnio zabrali się do łamania, chyba przy pomocy jakiegos młota, słuchawek telefonicznych. Tak zdevastowane budki telefoniczne znaleźli pracownicy Zarządu Łączności przy pl. Na Stawach przed szkołą podstawową i na salwatorskiej pętli tramwajowej. — Mieszkańcy dzielnic we własnym interesie muszą pomóc pracownikom Łączności w przelepaniu sprawców na gorącym uczynku. Fot. J. Lewicki

Teledyżury
NA CZWARTEK: Godz. 17.20 Progr. dla dzieci 18.20 „Aktualności. 18.50 Recital fortepianowy T. Żmudzińskiego. 19.10 Program filmowy. 19.30 Dziennik. 20 „Panorama i zbilżenia” magazyn ZMS. 20.25 Teatr Kobrat. „Świadek”. 21.35 Władomości.

Wystawy - Muzea
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-15). SUKIEN-NICE „Galeria malarstwa polsk. wiek XVIII i XIX” (12-18). — SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 3 „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10-15). — CZARJORYSKICH, Piłarska 13 „Galeria malarstwa obcego rzem. artyst. pamiątki puławskie, zbrojownia” (12-18). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE Al. 3-go Maja 1 „Przemysł artyst. od XI-XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Malarstwo współczesne”. „Krajobraz Polski” (10-15). SMOLEŃSK „Bitwa pod Grunwaldem” (10-15). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, Wystawa Kr. Bunsch-Gruchalskiej i Fr. Bunscha (10-18). — PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4 „Salon Jesieny 1960”. RYNEK Gł. 23: „Wystawa normalizacyjna” (10-18).

Dyżury
CHIRURG., POŁOŻN. i GINEKOL., INTERN.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST. Kopernika 38. GRUZIŃCZY dla kobiet i mężczyzn: Skawin-ska 8. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki
Gródzka 17, Pl. Matejki 2, Boń. Stalingradu 77, Senatorska 5, Bron-nowska 38, Borek Fat.: Zakopian-ska 69, Nowa Huta: Osiedle A-31, bl. 3-B.

Radio
NA CZWARTEK: Godz. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Aud. estradowa. 17.00 Dziennik. 17.15 „O miłośniczkę języka polskiego” mówi prof. dr Z. Klemie-siewicz. 17.35 „Gwiazdy piosenkar-stwa”. 17.55 Fragm. nowej pow. T. Kwiatkowskiego. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kwartet A. Kurylewicza. 19.25 Fel. J. Kureczaba. 19.35 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. — 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Muzyka tan. 22.10 Fragm. polemiki retorycznej Syneuzja z Kyreny. 22.40 Uni-wersytet Radiowy. 22.50 Aud. ka-meralna. 23.16 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK:
Godz. 5.30 Wiadomości. 5.50 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimna-zyka. 7.15 „Błękitna sztafeta”. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.00 Koncert rozrywkowy. 9.30 „Słuchamy i sły-szymy” pog. dr M. Góraldowy. — 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich. — 10.00 Kolorowe melodie. 10.20 „W zaraniu życia” fragm. wspomnień S. Marszałka. 10.50 Fragm. z oper Verdiego i Pucciniego. 11.30 Muzyka. 11.40 Aud. dla dzieci. 12.05 Wiadomości. 12.30 „Swojskie me-lodie”. 12.45 Kurs jęz. angielskiego.

1 grudnia
Czwartek
Natalii
Mariana

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Dla maluchów

Do ćwiczeń w żłobkach potrzebna było studentce psychologii 20 klocków o wymiarach 2,5x2,5 cm. W sklepach klocków takich — rozstap się ziemia! — nie ma. Szukając skierowano do spółdzielni zabawkarskiej przy ul. Krakowskiej 32 dokąd poszła bez specjalnego zresztą przekonania. Tymczasem o dziwo — spółdzielnia z odpadów wykonała nie 20, a 60 klocków i nie wzięta za nie ani grosza. „Niech się maluchy dobrze tym bawią, to nam wystarczy” — powiedziano.

Rzadkie słowa i rzadki wy-padek. Dla spółdzielni zabawkarskiej przy ul. Krakowskiej 32 — wyrazy sympatii i uznania! (mar)

Specjalnie dla inwalidów

Dwa zakłady pracy chronio-nej dla rehabilitantów po gru-żlicy powstają w Krakowie. Jeden z nich — należący do Spółdzielni „Komuna Paryska” — zostanie urządzony w nowo wybudowanym baraku przy ul. Wielickiej; drugi — przynależny do Spółdzielni „Odrodzeni” — przy ul. Bohaterów Stalingradu. Zakła-dy te różnić się będą od dotychczasowych przede wszyst-kiem lepszym wyposażeniem: posiadać będą aparaty do odkażania powietrza, pomiesz-czenia do odkażania wyrobów wyprodukowanych przez re-

habilitantów po grużlicy, oso-bne pokoje do odpoczynku i osobne pomieszczenia do spo-żywania posiłków.

Jeszcze w tym roku prace przy urządzeniu obu zakładów zostaną ukończone.

Coraz więcej spółdzielni in-walidów posiada w Krakowie własnych lekarzy, którzy zaj-mują się przede wszystkim sprawami dotyczącymi reha-bilitacji zatrudnionych w nich pracowników. Przy ul. Poselskiej 7 Okręgowy Zw. Sp-ni Inwalidów uruchomi poradnię rehabilitacji zawodowej in-walidów, zatrudniającą m. in.: psychologa, socjologa, leka-rza-internistę oraz zespół kon-sultentów różnych specjalno-ści.

Poradnia miała być czynna już z końcem grudnia. Termin ten zostanie jednak przesunięty dlatego, że w remontowa-nym lokalu przy ul. Poselskiej 7 odkryto renesansowy drewniany strop kasetonowy z XVI wieku, który wymaga „interwencji” konserwatora. (l)

Aż trudno uwierzyć

Bukiet z wiosenno-letnich kwiatów (m. in. z białej koniczyny, krwawnika i rumianku) oraz gałązki krzewów z dojrzałymi malinami i czerni-cami — otrzymaliśmy wczoraj od jednej z naszych Czytelni-czek p. W. B. Rożiny zerwane zostały w Myślenicach nad Rabą. (paw)

Notatki filmowe

„Szatan z VII klasy”

Byli tacy, którzy wybrzydza-li się na przesłonę na e-kran przez Marię Kaniewską „Awanturę o Basie”. Można przypuszczać, że podobnie bę-dą się krzywić i na nowy jej film (wg Makuszyńskiego) o „Szatanie z siódmej klasy”. Niestety: po pierwsze dla-tego, że szczególnie ten osta-tni film jest całkiem — w ra-mach obowiązujących tu kon-wencji — zabawny, a po dru-gie dlatego, że jest potrzebny. A na rzeczy potrzebne jak wiadomo nie należy się zbyt-nio wybrzydzać.

co-młodzieżowe (bo tak je chyba należy zakwalifikować) które się u nas robi są niedo-bre — niech obejrzy sobie produkty podobnego typu po-chodzące z innych krajów. Wprawdzie Wasz sprawozdaw-ca nie chodzi „ciurkiem” na wszystkie filmy tego rodzu-ju, ale jeśli porównać „Szata-na z VII klasy” z takim np. angielskim „dzietem” jak „Londyńskie zuchy”, to do-piero się widzi, że ekranowe przeróbki Makuszyńskiego na-leży traktować z dużym szan-cunkiem.

Jeśli komuś w dodatku wy-daje się, że te filmy dziecię-

Po pierwsze dlatego — wra-cając do samego filmu — że



W lidze ośrodkowej...

Większość zespołów męskich ligi ośrodkowej zakończyła już pierwszą rundę rozgrywek. Koszykarze Cracovii i Wisły Ib kończą rozgrywki w nadchodzącą niedzielę meczami z Czujawem Przemyski i Tęczą Kielce. Zgodnie z terminarzem krakowianie mieli grać na wyjazdach, lecz zespół przemyski zwrócił się do Cracovii z prośbą o rozegranie spotkania w Krakowie, gdyż hala w Przemysku nie jest w dalszym ciągu gotowa. Tak więc lider tabeli wystąpi przed własną publicznością i w spotkaniu z bardzo słabą drużyną Czujawu powinien odnieść wysokie zwycięstwo.

Wisłacy jadą do Kielc i mimo że Tęcza jest w swej sali groźnym przeciwnikiem powinni wzbogacić się o dalsze punkty.

Koszykarki rozegrają w niedzielę pełną kolejkę spotkań, kończącą pierwszą rundę rozgrywek. Najciekawiej zapowiada się krakowski pojedynek AZS z bytomską Polonią, która przed dwoma tygodniami pokonała w Krakowie lidera rozgrywek Olszę. Wawel Ib powinien wysoko wygrać ze Starcem Starachowice podobnie jak Olsza, która mimo wyjazdowego spotkania z AZS Gliwice, jest zdecydowanym faworytem tego pojedynku. Ciężkie zadanie czeka natomiast Górnika z Wieliczki, który wyjeżdża do Tarnowskich Gór, gdzie w meczu z miejscowym Śląskiem będzie musiał solidnie się napracować, by wrócić do domu z dwoma punktami.

Ostateczna decyzja w sprawie form szkolenia narciarzy

Polski Związek Narciarski podpisał umowy z trenerami, którzy przez 4 najbliższe lata będą szkolić i przygotowywać reprezentację Polski, najpierw do mistrzostw świata, a następnie do Olimpiady w roku 1964 w Innsbrucku.

Oplekę nad skoczniami powierzono mgr Mieczysławowi Kozdrońowi. Biegaczką będzie trenował mgr Edward Mróz, biegacz — mgr inż. Tadeusz Kaczmarek i Józef Zubek, a specjalistów kombinacji norweskiej Józef Daniel-Krzepkowski. Funkcję trenera zjazdowców powierzono Tomaszowi Gluzińskiemu.

W ten sposób zapadły już ostateczne decyzje, które ugruntowały system centralnego szkolenia czołówek narciarskiej, w oparciu o plany zaakceptowane przez GKKFIT oraz PKOl.

A nie był w tej chwili w nastroju sprzyjającym studiom socjologicznym. Mimo to, z nawyku raczej zarejestrował, że teczka, którą grubas postawił na stoliku, ozdobiona była fantazyjnym, srebrnym monogramem „RK”. U środkowego guzika marynarki tego człowieka wiszały dwie małe paczuski. Po chwili zaczął je niezadarnie odplątywać. Kiedy uporał się z tym problemem, położył je obok teczki. Zawinięte były w kolorowy papier opatrzone nadrukiem jednego z owych wielkich magazynów, gdzie można kupić absolutnie wszystko i o kilka procent taniej, niż gdzie indziej.

— Taka temperatura może wyprawić człowieka o mojej tuszy na tamten świat, prędzej niż kat i wszyscy jego pomocnicy! — mruknął otyły pan i rozluźnił krawat.

— Rzeczywiście, jest bardzo ciepło... — Joe szybko skierował spojrzenie na gazetę, ale już było za późno. Tamten mówił dalej.

— W dodatku niepotrzebnie się tak śpieszyłem. Pieknie daleko od miasta jest ten dworzec. Bałem się trochę, że tym razem naprawdę nie zdąży i samolot odleci bez mnie. Odłot jest opóźniony, prawda?

— Tak, opóźniony... — Joe skinął z roztargnieniem głową, starając się znaleźć na stronicach gazety coś, co mogłoby go gwałtownie zainteresować. Nie znalazł nic, ale zmarszczył brwi i pochylił się, jak gdyby uderzony jakąś niecodzienną wiadomością.

— Czy bardzo? — zapytał tamten, nie zwracając najwyraźniej uwagi na jego wysiłki i nawiązując rozmowę z taką dobroduszością, że Alex poczuł się bezsilny.

— Przed chwilą podawali, że wyruszymy, mniej więcej dwadzieścia minut później, niż powinniśmy. — No, to jeszcze nie straszne. Co miesiąc latam do Londynu i z powrotem. Zawsze w którymś

JOE ALEX

„Niechaj odnajdą swoich wrogów”

miejsu trasy zdarza się coś nieprzewidzianego, ale w końcu przylatuje się na czas. Oni są bardzo punktualni, a poza tym, samolot i tak jest sto razy lepszy niż statek.

— Być może... — mruknął Joe. — W każdym razie, szybszy.

Zagłębił się w gazecie. Próbując przestudiować kolumnę obliczeń giełdowych, które nie obchodziły go w ogóle i których absolutnie nie rozumiał, starał się odgrodzić kolumnami drobniuteńkich cyfr od obecności i ciężkiego oddechu otyłego pana. Ale otyły pan ciągnął dalej z nieuchronnością przeznaczenia:

— Tak, samolot to bardzo szybki ptaszek... A w moim zawodzie szybkość jest najważniejsza. Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi...

Urwał na chwilę i Joe pomyślał, że to już koniec, ale okazało się, że chodzi tylko o ponowne otarcie twarzy błękitną chustką. Znany już głos doszedł go znowu:

— Rzadko bywa tak duszno o tej porze roku, nawet u nas... To prawdopodobnie przez tę burzę, która wisi w powietrzu...

Tym razem Alex załamał się i uniosł głowę znad gazety. Z cierpliwą uprzejmością udręczonego, dobrze wychowanego człowieka, który zetknął

Świetna biegaczka australijska — Cuthbert, która oświadczyła w Rzymie, że rezygnuje z dalszego czynnego uprawiania lekkoatletyki, zmieniła ostatnio swe zamiary. Niepowodzenia olimpijskie — powiedziała Cuthbert — zdopinguwały mnie jednak do intensywnego treningu. Postaram się uzyskać dobre wyniki, które na powrót przyniosą mi miejsce wśród najlepszych na świecie.



Fragment z meczu piłkarskiego rozegranego między hiszpańskimi drużynami Real Madryt i FC Barcelona o „Puchar Europy”. Jak już informowaliśmy zwyciężyła Barcelona. Jedną z bramek dla zwycięzców strzelił Evaristo (nr 8), który przyjmuje gratulacje od Kocsisa (z prawej). Fot. CAF

Pod ligowymi kosztami Tournee w „nieznane” Wisły i Sparty

Czy Lech straci pierwsze punkty?

Nadchodząca seria rozgrywek w ekstraklasie koszykarzy stoi pod znakiem zaciętych pojedynków w Poznaniu, gdzie lider tabeli — Lech podemuje u siebie groźny duet warszawski: Polonię i Legię.

Spotkania poznańskiego Lecha z drużynami aktualnego mistrza i wicemistrza Polski — Legii i Polonii zadecydują o ukształtowaniu się czoła tabeli na półmetku rozgrywek. Nawet kibiców krakowskich fascynują spotkania poznańskie, gdyż porażki Lecha doprowadziłyby do nowej interesującej sytuacji w rywalizacji o pierwsze miejsce. Wówczas bowiem od nowa wyrównają się szanse na mistrzostwo Polski między Lechem, Legią, Polonią, Wisłą oraz Śląskiem. W przeciwnym razie poznaniacy uzyskają przewagę nad najgroźniejszymi rywalami i trudno byłoby ich dogonić nawet w drugiej rundzie mistrzostw.

Dodatkowym magnesem dla widzów poznańskiej będzie udział w drużynie Legii najlepszego „centra” w kraju — Wichowskiego, oraz czołowego obrońcy — Zagórskiego. Obaj bowiem po rezygnacji z gry w Polonii otrzymali skreślenie i musieli przez pół roku pauzować. W sobotę obaj ci zawodnicy wystąpią pierwszy raz w tegorocznych bojach ligowych. W tej sytuacji faworytem w pojedynku Legii z Lechem staje się zespół wojskowy. Natomiast w meczu Lecha z Polonią wynik stoi pod dużym znakiem zapytania.

Krakowskie zespoły: Wisła i Sparta wyjeżdżają do Torunia i do Gdańska. Pozornie wyjazdy nietrudne, szczególnie dla Wisły, która w ostatnich spotkaniach wykazała znakomitą formę. Ale czy tak jest w rzeczywistości? Znajac chimeryczną formę krakowskich koszykarzy na wyjazdach i skłonności arbitrowi prowadzących spotkania do faworyzowania gospodarzy — zwycięstwa Wisły nie są wcale takie pewne i krakowianie będą musieli na nie solidnie zapracować. Z dwu spotkań, w Toruniu z AZS i w Gdańsku z Wybrzeżem, jako trudniejsze zapowiada się to ostatnie, gdyż gdańszczanie zostali wzmocnieni dwoma reprezentantami Polski — Młynarczykiem i Dregierem.

W zasadzie tak Wybrzeże jak i AZS grają na tym samym poziomie co Sparta (w dobrej formie), niemniej wywalczenie chociażby jednego zwycięstwa przez „mścicieli”, będzie ich niewątpliwym sukcesem. Na wyjeździe duże pole do popisu mają wszyscy zawodnicy a szczególnie ci, którzy zawiedli w spotkaniu z Wisłą, a więc Jagiełłowicz, Muszak i Włodarczyk.

W sobotę Wisła gra w Toruniu z AZS, a w niedzielę w Gdańsku z Wybrzeżem, natomiast Sparta w sobotę zmierzy się z Wybrzeżem, a w niedzielę z AZS.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy zmierzą się: w sobotę Warta—Polonia, Społem—Śląsk, ŁKS—AZS Warszawa, a w niedzielę Warta—Legia, Społem—AZS Warszawa oraz ŁKS—Śląsk.

„OUTSIDER” W KRAKOWIE

W lidze koszykarek odbędzie się w Krakowie jedno spotkanie. Miejscowa Wisła zmierzy się z ostatnią drużyną w tabeli, z poznańskim AZS. Przepuszczamy, że „wiślaczki” wezmą się w „garść” i wykażą lepszą niż dotych-

czas formę i zapewne odniosą zwycięstwo. W przeciwnym razie krakowianie postawiłyby się w trudnej sytuacji i groziłby im spadek z ekstraklasy, gdyż w drugiej rundzie czeka ich szereg trudnych spotkań na wyjazdach.

Drugi zespół krakowski — Wawel gra na wyjeździe w Warszawie. Zespół wicemistrzyni Polski zmierzy się z groźną w siebie Polonią. Mecz ten będzie w centrum uwagi selekcjonerów PZKosz i chcielibyśmy, aby gra krakowskich kadrowiczek wypadła jak najlepiej. W pozostałych spotkaniach grają: AZS AWF—Lech Poznań i Olimpia z Gwardią Warszawa. (JAF)



Na Kalatówkach trenują narciarze-biegacze. Na zdjęciu trener Kwapien (z prawej) omawia z zawodnikami kolejną fazę treningu. Fot. CAF

Zawodowiec wbrew własnej woli

Jerzy Urbański (Polak z pochodzenia), mieszkający stale we Francji, grywa w piłkę nożną w jedenastce ASF Perreure. Pracując w fabryce traktuje sport jako rozrywkę i nie marzy wcale o karierze zawodowca. Ale niewiele brakowało, aby wbrew swej woli nim został.

Otóż p. Urbański pewnego dnia podczas treningu znalazł na płycie boiska złoty pierścionek wartości około 15 tys. franków. Zgłosił o tym w komisariacie policji i dzięki ogłoszeniu w miejscowej gazecie szybko znalazła się właścicielka zguby. Odbierając zdeponowany w komisariacie pierścionek ofiarowała ona 1500 franków nagrody dla uczciwego znalazcy. I tu wzięła się do sprawy komisja amatorska Francuskiej Federacji Piłkarskiej. Wydała ona orzeczenie, że Urbański biorąc nagrodę za znalezienie, pośrednio czerpie korzyści materialne z uprawiania piłki nożnej, ponieważ pierścionek znalazł na boisku. Posądzono go więc o zawodowstwo. Trzeba było dopiero odwołania do Prezydium Federacji od tej bzdurnej decyzji, aby J. Urbański odzyskał prawa amatorskie.

4) się z dobrodusznym, niezamierzonym natręctwem i nie chce okazać zniecierpliwienia, chociaż uważałby je za zupełnie usprawiedliwione, powiedział:

— Jestem przekonany, że ma pan słusność. Ale w samolocie na pewno będzie chłodniej.

— Na pewno! — Grubas ożywił się. Ale tym razem Joe miał już naprawdę dosyć. Zastąpił się gazetą jak fechtmistrz klingą i zniknął z pola widzenia atakującego przeciwnika. Po chwili, przewracając strony zerknął na siedzącego naprzeciw człowieka i dostrzegł, że wyjmując on z kieszeni tę samą gazetę.

Joe odetchnął z ulgą. To przynajmniej gwarantowało spokój do chwili odlotu. Ale nagle zauważył, że oczy tamtego szybko wędrują ku jego twarzy, powracają do gazety i znowu patrzą na niego, jak gdyby porównując, i na chwilę odrywają się, żeby spojrzeć na bukiet białych róż.

— Boże wszechmogący... — pomyślał Alex niemal z prawdziwym przerażeniem. — Moja fotografia!

I nie omylił się. Otyły pan raz jeszcze upewnił się, rzucając okiem na gazetę i na twarz siedzącego, a potem usta jego rozchyliły się z wyrazem dziecięcego zdumienia.

— O mój wielki, jedyny Boże!... A ja przysiadłem się do pana jak do każdego innego pasażera... jakby pan był kimś takim samym jak ja, na przykład... A to zabawne! Nie miałem zielonego pojęcia! To przecież pan jest ten Joe Alex, od tych zagadek z mordercami. Wszyscy myślą, że zabił pan „A”, a tymczasem zabił zupełnie kto inny... No, popatrzcie! — Jeszcze raz rzucił okiem na gazetę. — No, tak! Ten sam. Nie może być omyłki. O mój wielki, jedyny Boże!

Joe po przejściu fali paniki, uśmiechnął się niespodziewanie. Ogarnęło go rozbawienie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polsko-radzieckie kontakty sportowe w 1961 roku

Bogato przedstawia się plan kontaktów na 1961 r. między sportowcami Związku Radzieckiego i Polski. Z naszym wschodnim sąsiadem spotkamy się 55 razy w 25 dyscyplinach sportu.

W płycie nożnej rozegramy międzypaństwowe spotkanie. Odbędzie się ono w Warszawie. Z innych ciekawszych imprez wymienić należy udział 15-osobowej reprezentacji ZSRR w Memoriale Janusza Kusocińskiego (17-18. VI.) oraz rewanżowy start 15-osobowej ekipy polskich lekkoatletów w Moskwie w zawodach o Memoriał Braci Znamieńskich (1-2. VII.). Doskonali szablisty radziecy wezmą udział w tradycyjnym sześciomeczu w Warszawie (10-12. III.), a 10 czołowych gimnastyków przyjedzie na międzynarodowe zawody gimnastyczne do naszej stolicy (15-16. IV.). Pięciu polskich ciężarowców weźmie udział w zawodach w Moskwie (marzec), natomiast radzieccy zapasnicy startować będą w Memoriale Pytlasińskiego (21-23. VI.) i w turnieju „O Wstęgę Bałtyku” (21-23. VII.). W łyżwiarstwie figurowym i w hokeju na lodzie przeprowadzone zostaną wspólne treningi. W łyżwiarstwie — w marcu w Moskwie, w hokeju na lodzie — we wrześniu w Polsce.

Liczne kontakty będą mieli nasi sportowcy z reprezentantami poszczególnych republik radzieckich. Np. koszykarki i koszykarze odbędą tournée po Gruzji (czerwiec) oraz Litwie (październik). Bokserzy Warszawy spotkają się z drużynami Wilna i Kowna (maj), siatkarzy i siatkarki grać będą z reprezentacjami Łotwy, Litwy, Estonii i Ukrainy, a kajakerzy spotkają się z drużyną Federacji Rosyjskiej. W czerwcu odbędzie się w Mińsku mecz pływacki reprezentacji tego miasta z drużyną Warszawy. Ciekawy trójmecz czeka ciężarowców, którzy w październiku spotkają się z reprezentacjami Białorusi i Ukrainy. Piłkarska reprezentacja CRZZ rozegra dwa spotkania (w ZSRR i Polsce) z drużyną związkowców radzieckich. Ponadto odbędą się po dwa mecze drużyn I i II ligi.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● Nasi najlepsi kolarze już w najbliższych dniach rozpoczynają w AWF w Warszawie przygotowania do sezonu 1961 r. Pierwszą poważną imprezą, w której wezmą udział polscy kolarze będzie wyścig „Dookoła Egiptu”. M. in. w drużynie naszej startować będzie Królak.

● Wczoraj zakończyły się w Warszawie trzydniowe obrady trenerów lekkoatletycznych, podczas których zostały m. in. dokładnie omówione plany szkoleniowe na 1961 rok.

● W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium GKKFIT. W skład Prezydium wchodzi powołani przez prezesa Rady Ministrów: przew. GKKFIT Włodzimierz Reczek, zastępcy przewodniczącego — Michał Jękiel, Jan Zajdel, Józef Rutkowski, przewodniczący rad: wfi — Feliks Kędziorek, turystyki — Tadeusz Cwik, sportu — Kazimierz Malczewski oraz członkowie komitetu — W. Adamski, L. Bednarski, B. Bednarz, A. Gutowski, W. Kos, H. Kotlicki, T. Lempart, A. Müller, St. Ostrowski, Zdz. Popieleczyk, J. Szkop i D. Tarantowicz.

● W drugim dniu IV Międzynarodowego Turnieju Bokserzkiego „O złote rękawice”, który odbył się w Belgradzie, startowało dwóch Polaków — Słowakiewicz i Adamski. Pierwsza z nich odniosła przekonujące zwycięstwo nad Jakovlevicem (Jugosławia), natomiast Adamski po nie najlepszej walce przegrał z Paunovicem (Jugosławia).